

Duraczyński, Eugeniusz

Jubileusz Henryka Batowskiego

Dzieje Najnowsze 29/4, 205-206

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE NAUKOWE

Jubileusz Henryka Batowskiego

16 maja 1997 r., w auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyła się nie tak znów częsta nawet w wiekowej Wszechnicy krakowskiej uroczystość 90-lecia urodzin jej wybitnego profesora. W imieniu Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą wręczył dostojnemu Jubilatowi wojewoda krakowski prof. Jacek Majchrowski. Z kolei prof. Jaroslav Valenta z Pragi i prof. Michał Puławski z UJ przekazali Profesorowi księgi ze studiami ofiarowanymi Mu przez uczonych czeskich, polskich i z innych krajów.

Jubilat był w doskonałej formie. Valencie podziękował w nienagannej czeszczyźnie, a następnie wygłosił świetnie skonstruowane przemówienie, nawiązując do początków swej kariery naukowej.

Henryk Batowski urodził się 12 maja 1907 r. (znakomity rok dla polskiej historiografii, wtedy przyszli na świat również Stefan Kieniewicz i Janusz Pajewski) we Lwowie. Jego ojcem był znany malarz batalista. Lata młodości przyszyły badacz południowej słowiańszczyzny spędził w monarchii habsburskiej — wielonarodowej i wielojęzycznej. Uczył się więc języków, chłonał klimat tamtych czasów, wielokulturowość monarchii naddunajskiej. Pewnie dzięki temu w 1927 r. mógł zostać korespondentem prasy lwowskiej w Pradze i podjąć studia bohemistyczne. Doktoryzował się w 1929 r. z filologii, choć jego pierwsza książka wydana w 1931 r. *Unia czesko-słowacka* zapowiadała, iż to właśnie historia będzie polem jego działalności naukowej. Później — znów w charakterze dziennikarza — wyjechał do Belgradu. Po zakończeniu tej misji, w 1936 r., Batowski przeprowadził się ze Lwowa do Krakowa, gdzie na krótko przed wybuchem wojny wydał dwie kolejne książki, a na podstawie jednej z nich (*Podstawy sojuszu bałkańskiego 1912 roku*) habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim z zakresu historii nowożytnej.

Po zajęciu Krakowa przez Niemców podzielił los tych profesorów Uniwersytetu i Akademii Górniczej, których okupanci w ramach tzw. Sonderaktion Krakau osadzili w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Uwolniony wraz z innymi w 1941 r., wrócił pod Wawel, gdzie uczestniczył w tajnym nauczaniu.

Po wojnie, w latach 1951-1956, pracował na Uniwersytecie Warszawskim; profesorem nadzwyczajnym został w 1956 r. (zwyczajnym w dziesięć lat później). Przez następne dwadzieścia lat, już jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadził rozległe badania, ucząc

historii najnowszej. Zaczęły się też wyjazdy zagraniczne do archiwów, z wykładami i na liczne konferencje naukowe. Nie poniechał zainteresowań bałkańskich, czego dowodem jest m.in. książka *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918* (1965, wznowiona w 1982 r.), ale jego badania koncentrują się na historii dyplomacji lat trzydziestych, genezie wybuchu II wojny światowej i początkowej jej fazie. Badania te zaowocowały wieloma książkami, a monografia *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939-1941* (1991) nadal pozostaje podstawowym opracowaniem historii tego okresu. Każdy, kto interesuje się dziejami międzywojnia, musi też sięgnąć do syntezy *Między wojnami. Zarys historii dyplomatycznej 1919-1939* (1988).

Jego piarstwo historyczne cechuje gruntowna znajomość źródeł polskich i obcych. Dzięki opanowaniu wielu języków Profesor imponuje wszystkim rozległą wiedzą zawartą w pracach historyków napisanych w językach kongresowych, wszystkich słowiańskich i nie tylko. Klarowność wykładu, oszczędność komentarza, rzetelność faktograficzna, wielostronność spojrzenia: wszystkie te walory rzucają się w oczy w 30 wydanych dotąd książkach oraz w kilkuset rozprawach i artykułach drukowanych w Polsce (również w „Dziejach Najnowszych”) i w wielu innych krajach.

W uznaniu Jego wielkiego dorobku Polska Akademia Umiejętności powołała Profesora do grona swoich członków czynnych. I właśnie ten tytuł najlepiej przystaje do osobowości Uczzonego, bo chociaż w 1977 r. przeszedł na emeryturę, to ani na chwilę nie ustaje Jego aktywność naukowa, jakiej życzyłby sobie każdy, kto służy Pani Klio.

Eugeniusz Duraczyński
Warszawa